

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 8 (1353)

Najefektowniejszy **BAL** w karnawale  
12 stycznia 1929 roku.

Poza niezliczonymi atrakcjami artystycznymi: wybory Królowej Filmu, filmowanie pięknych nóg, ponętnych uśmiechów, zalotnych spojrzeń. Konkurs zdecydowanie brzydkich mężczyzn. Drogocenne upominki za najefektowniej: za kostjumi. Atelié filmowe na sali. Zdjęcia filmowe będą dokonywane przy najnowszych lampach f. PHILIPSA.

Zaproszenia można nabywać u p.p. Gospodyń i Gospodarzy oraz w Kasynie codziennie w godz. 12—2 i 6 8. — — 4 ORKIESTRY. — — Początek o godzinie 22-ej.

42-1

**REDUTA FILMOWA** w salonach Kasyna Garnizonowego

Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie

ul. Ad. Mickiewicza 13.

## W imię Idei.

Przed kilkoma dniami ukazały się w prasie litewskiej wzmianki, że w grudniu r. ub. w kaplicy Św. Kazimierza w Wilnie odprawiono mszę żałobną za Polaków litewskich, którzy zginęli za ideę Jagiellońską, t. j. jak twierdzą pisma litewskie — „w walce z niepodległością litewską”.

Fakt świadomego przekreślenia i zniekształcenia słów użytych w klepsydram, które powiadały ogół społeczeństwa wileńskiego, że odbędzie się msza żałobna za tych, którzy zginęli na Litwie Kowieńskiej w obronie swych praw narodowych, w imię szczytnych tradycji Jagiellońskich — dowodzi jasno i dobitnie, że dla prasy litewskiej, dla urzędowej agencji prasowej Elty przedewszystkiem — pojęcia „obrona szczytnych hasel Jagiellońskich”, a „walka z niepodległością litewską” — są pojęciami identycznymi. Ile jest w tem złej woli — wie każdy, który w czasie tworzenia się państwowości polskiej i litewskiej, z przekonaniem i sercem oddał wszystkie w ofierze pierwszych poczynań dla tego, by odrestaurować to, co głęboko w sercu każdego Polaka na Litwie Kowieńskiej było wyrwane, — by Polska i Litwa odtworzyły ten związek dwu państw i narodów, który ich przez wieki łączył.

Wszyscy ci Polacy litewscy, którzy w latach 1918—20 nie mogli brać czynnego udziału w walkach o niepodległość Polski i Litwy z nawałą bolszewicką — pozostali na miejscu i podjęli pracę, wierząc głęboko, że wcześniej czy później, między Polską a Litwą musi się wytworzyć to, co było dawniej spójnią i łącznością, że znajdzie się wspólny język porozumienia, mocą którego „tak Polakowi w Litwie, jako Litwinowi w Polsce, każdym słusznym obyczajem dostawać imienia i dziedziczyć je wedle prawa, w którym leży ono imienia”.

Z myślą tą podjęto nie walkę, lecz obronę tych praw i możliwości przed ich zaniechaniem lub zaniechaniem, nie konspirowano podstępnie „przeciw niepodległości litewskiej”, jak twierdzi prasa litewska, lecz pracę, mocą której chciano wytworzyć pomost przyszłego porozumienia. Tu myśli i mowy nie mogło być o walce „przeciw niepodległości litewskiej”. — Wszyscy, biorący czynny udział w tej pracy tylko dobro dwóch narodów ze sobą zespolonych, w myśl dawnej przeszłości historycznej na widoku mieli.

Niepodległość państwa Litewskiego czczono i uznawano tak samo, jak ją uznał Rząd Rzeczypospolitej Polskiej przed przedstawicielami całego świata. Rozumiano tylko ją może inaczej niż ją rozumieli ci Litwini, którzy chcieli całkowitego zerwania i odgródzenia się od wspólnej przeszłości. Niektórzy co młodsi z pośród Polaków z Litwy Kowieńskiej, — na odgłos surm bojowych z pod Wilna — do szeregów Wojsk Polskich spieszyli. I w tym falcie walkie litewskie dopatrują się niczego innego jak „zdrady stanu”, gdy tymczasem ci młodsi szli za głosem własnego sumienia, a w duszy wierzyli, że bronią Wilna przed zarazą bolszewicką, — bronią jednocześnie i Litwy, bronią i walczą o prawo stanowienia o sobie, walczą o wielką Litwę.

Armii litewskiej podówczas jeszcze nie było. Bał Armii. Litwini przeciw sami na odgłos pierwszych strzałów bolszewickich w walce z samoobroną wileńską — do Kowna się wycofali. A inni z pośród nich

(nie brakowało tam i dzisiejszego premiera Litwy p. Woldemarasa) przed gmachem teatru na W. Poblance z bolszewikami się bratali.

Więc nie było innego wyjścia, jak z wojskami polskimi ku Warszawie się cofać, brocząc krwią swą pola bitew. I tu i pod Radzyminem zawsze z myślą o Wielkiej Litwie, wierząc, że przyjdzie czas, gdy zwycięży tradycja Jagiellońskich i dwa bratnie narody znów zjednoczą się i jak „spółnością wiary, tak jednością praw i przywilejów — zrównają się”.

Takie pokrótce są dzieje duszy polskiej z Litwy w latach, gdy niepodległość Litwy kształtowała się pod bacznym okiem Moskwy i Berlina. I w jednym i w drugim wypadku, Polak tam — na Litwie i w szeregach wojska polskiego — kwalifikowany był przez władze litewskie, jako przestępca z art. 108 K.K. Chęci zrozumienia, czy współpracy ze strony litewskiej nigdy nie było. Jednych spotkało więzienie litewskie, w którym, jak s. p. Jan Niekraś — potem zmarli. Drugi — po dzień dzisiejszy mają odciepy powróć do kraju, z którego od wieków się wywodzą, gdzie pozostawili rodzinę i ziemię — dla idei.

I jedni i drudzy z pośród żywych po dzień dzisiejszy narażeni są na szkany i represje. A gdy ci żywi z jednego litewskiego gniazda się wywodzą w dniu 12 grudnia r. ub. mszę żałobną za dusze swoich dawnych druhów odprawiali — to Litwini widzą w tem żałobę po tych, którzy zginęli „w walce z niepodległością Litwy”.

Poczuwam się do obowiązku publicznie wyjaśnić stan myśli tych, którzy czy to pod Radzyminem, czy w więzieniu litewskim polegli. O jedno walczyli i za ich dusze mszę żałobną odprawiono.

Cześć oddając ich pamięci, która zawsze głęboką i szczerą będzie wśród tych, którzy ich pracę i myśl znali — należy władcom litewskim przypomnieć, że aczkolwiek jednych nie stało, to inni są, dla których imię Wielkiej Litwy i tradycję historycznych swiętym będzie. I że ta idea wśród nich żywa pozostała.

Laudanus.

Dopiero przed kilku dniami dowiedziałem się, iż w Nr 24 tygodnika „Życie Ludu”, wydanego w języku polskim przez klerka-kaino-prawicową grupę Litwinów wileńskich, ukazała się notatka o zebraniu dyskusyjnym Instytutu Badań Narodowościowych, na którym red. Ludwik Abramowicz wygłosił referat na temat przyszłego spisu ludności.

Notatka ta imputuje mnie wypowiedzenie w toku dyskusji zdania, iż „nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi do tego rodzaju narad i dyskusji, gdyż rząd wykona spis ludności w taki sposób, który najlepiej będzie odpowiadać jego interesom politycznym”.

Cytując tej nie mogłem zaprzeczyć zaraz, gdyż o istnieniu tej notatki dłuższy czas nie wiedziałem. Muszę jednak stwierdzić kategorycznie, że tak sformułowanego i taki sens mającego zdania na owym zebraniu ani wogóle nigdzie nie wypowiedziałem.

Przyczyn tak dowolnego interpretowania przez „Życie Ludu” mego przemówienia nie mam zamiaru doszukiwać się. Sądzę, że była to złośliwość, o czym zdejście się świadczą forma notatki, przypisująca mojemu przemówieniu charakter „wyjaśnienia” instancji miarodajnej. Rzecz sama w sobie mało znacząca, jakkolwiek nie przyczynia się ona niestety do ułatwienia zadań Instytutu Badań Narodowościowych na gruncie wileńskim.

W Nr 3 „Dziennika Wileńskiego” ukazał się na podstawie notatki „Życie Ludu” na ten temat długi bombastyczny artykuł, którym zajmować się nie będę, gdyż nie nadaje się do rzeczowego traktowania.

K. Okulicz.

## Z państw ościennych.

ROSIJA SOWIECKA.

Zamach na dowódcę sił zbrojnych Z. S. R. R.

Z powodu 10 lecia istnienia Białej Rosji Sowieckiej, przed kilkunastu dni w Mińsku odbyła się konferencja czerwonych dowódców (kręgu białoruskiego) Na konferencję tę przybył zastępca dowódcy armii Z. S. R. R. komisarz Urz. icht.

Korzystając z powyższego nieznaną sprawę porucznik pod pojeźdźcą, wiozący dostojnika bolszewickiego, zęgarową bombę. Wybuch nastąpił po przejściu lokomotywy i kilku wagonów, co w znacznym stopniu osłabiło skutki eksplozji. Jeden z tylnych wagonów został poważnie uszkodzony, kilka osób odniosło ogólne obrażenia ciała.

W związku z zamachem na życie komisarza Unsztchta, władze sowieckie rozesłały we wszystkich kierunkach patrole wojskowe, które podjęły natychmiastowy pościg. Sprawców zamachu dotychczas nie ujęto.

Represje przeciw Ukraincom.

MOSKWA, 9. I. (kor. wł.). Prasa sowiecka donosi, iż ukraińska akademja nauk w Kijowie pozbawiła znanego ucznia ukraińskiego p. Sergjusza Jefremowa prawa udziału w pracach prezydium akademji i jej roznych instytucji. Kara ta jest skutkiem ogłoszenia artykułu p. Jefremowa we lwowskim piśmie „Dilo”. W artykule tym wysłani p. Jefremow z ostrą krytyką stosunków, panujących w ukraińskim komisarjacie ludowym oświaty w Charkowie.

Plan elektryfikacji Z. S. R. R. na rok 1928—29

MOSKWA, 9. I. (kor. wł.). Na niedawno odbytem w Moskwie posiedzeniu Rady Komisarzy Ludowych i Rady Obrony Państwa Z. S. R. R., po obszernej dyskusji postanowiono zwiększyć dotychczasowe tempo elektryfikacji kraju. Na cel ten w przyszłym roku gospodarczym przeznaczono 186 milj. rubli. Jak się okazuje ogólna moc stacji elektrycznych obecnie pracujących wynosi 400 tys. kw. Po ukończeniu już dawno zapoczątkowanych budowli, które nastąpiły w roku 1932 nowe stacje dadzą jeszcze 1.070 tys. kw. Asygnowanie pieniędzy oprócz przyspieszenia tempa rozpoczętych budowli, pozwolą na dodatkowe postawienie kilku nowych potężnych elektro-stacji.

ESTONJA.

Odpowiedź na memorandum litewskie.

TALLIN, 9. I. (Pat). Poseł lotewski w Tallinie Seskis odwiedził dziś estońskiego ministra spraw zagranicznych, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie memorandum litewskiego i ożatem estońskiego ministra spraw zagranicznych odwiedził przedstawiciela Z. S. R. R. Pietrowskiego, który naradził się z ministrem na ten sam temat. Według doniesień prasowych, w estońskim ministerstwie spraw zagranicznych omawiana jest obecnie sprawa odpowiedzi Estonji na memorandum litewskie. Odpowiedź swą Estonja uzgodni z Łotwą.

LITWA.

Bankructwa w Kownie.

Jak donoszą pisma ryskie, w Kownie wielką sensację wywołało zawieszenie płatności przez dwie największe firmy włókiennicze. Prócz tego już dawniej nastąpił szereg bankructw w Kownie i na prowincji. Według urzędowych danych w ciągu października r. ub. oddano w Litwie do protestu weksli na sumę o 1 milion litów większą, niż we wrześniu. Naogół suma protestowanych weksli wykazuje w ostatnich czasach tendencję zwykłą.

## Jeszcze o odpowiedzi polskiej na notę Litwinowa.

(Tel. od wł. korespond. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że odpowiedź polska na notę p. Litwinowa zostanie wysłana bezpośrednio do Moskwy i doręczona za pośrednictwem polskiego poselstwa w Moskwie komisarjatu ludowemu do spraw zagranicznych. Odpowiedź nasza zostanie wysłana w końcu bieżącego tygodnia, a nie, jak to początkowo przewidywano — na początku tego tygodnia.

## Zmiany w gabinecie nieprzewidziane.

(Telefonem od wł. snego korespondenta z Warszawy).

Wobec wysunięcia w sposób dowolny z wywiadu udzielonego przez prem. Bartla jednemu z pism warszawskich wniosków o istnieniu zamiarów rekonstrukcji gabinetu, a w szczególności dokonania zmian na stanowiskach ministrów, sfery miarodajne stwierdzają, że wnioski te są bezpodstawne. Jeśli zaś chodzi o wymienianie nazwiska pos. Janusza Radziwiła, to według informacji urzędowych ksiądz Radziwiłł do rządu ma nie wstąpić.

Jak się dowiadujemy, w łonie rządu istnieje tendencja pewnej rekonstrukcji gabinetu i koła polityczne w dalszym ciągu mimo oficjalnego sprostowania tej pogłoski, mówią o możliwości zmian w gabinecie. Jest tylko możliwe, że nastąpią one nie w najbliższych dniach, lecz w okresie późniejszym. Jednakże są one w dalszym ciągu aktualne.

## Pierwsze kroki nowego jugosłowiańskiego rządu.

Knfiskata zagrzebskich dzienników.

WIEN, 9. I. (Pat). „Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu. Energja, z jaką przystąpił nowy rząd do usprawnienia aparatu administracyjnego i usunięcia niedomagań z czasów rządów poprzednich, wywołała wszędzie najlepsze wrażenie. Oprócz daleko idącej redukcji urzędników, będą zwolnieni ze służby także ci funkcjonariusze państwowi, którzy okazali niezdolność do służby. — Oszczędności, uzyskane tą drogą będą używane na podwyższenie poborów tych urzędników, którzy pozostaną w służbie.

Wielkie zadowolenie wywołała również zapowiedź wprowadzenia ustawy dla zwalczania korupcji. Jak wiadomo, zostały rozwiązane wszystkie urzędy gminne, w wielu jednak gminach pozostają na swych stanowiskach dotychczasowi burmistrzowie w charakterze komisarzy rządowych. — W Zagrzebiu skonfiskowano wczoraj kilka dzienników z powodu ogłoszenia oświadczenia dr. Maczka.

Dziennik „Rjec” donosi, że policja zagrzebska przedsięwzięła w dniu 7 b. m. liczne rewizje domowe. Przedewszystkiem przeszukano lokale zagrzebskiego towarzystwa, na którego czele stoi prezydent Predawec, pomieszczenie towarzystwa transportowego „Snop”, które opieczętowano, następnie lokal zagrzebskiego „Sokoła” i t. d.

## Powołanie Rady Państwowej i Sądu Administracyjnego.

Cenzurowanie korespondencji.

WIEN, 9. I. (Pat). Dzienniki donoszą z Białogrodu: Wczoraj wieczorem gazeta urzędowa opublikowała dalsze cztery nowe ustawy, wydane przez rząd. Zawierają one zmiany do ustawy z dnia 17 maja 1922 roku w sprawie Rady Państwowej i Sądu Administracyjnego. Nowa ustawa zawiera postanowienie, że Rada Państwowa liczyć ma 30 członków, mianowanych przez króla. Inna ustawa przynosi zmianę w ustawie o urzędzie kontroli rachunkowej.

Wydana została również nowa ustawa sędziowska, podług której wszystkie przeniesienia i zwolnienia oraz przeniesienia z Ministerstwa Sprawiedliwości ma zatwierdzać król na wniosek ministra Sprawiedliwości. Dalsze ustawy przewidują ukonstytuowanie się sądu państwowego dla ochrony państwa. W Zagrzebiu zaprowadzono cenzurowanie korespondencji. Wszystkie listy są na poczcie otwierane i po cenzurowaniu zaopatrywane w pieczętkę nadzupana. Królewska kancelaria gabinetowa donosi, że liczba depesz gratulujących ze wszystkich części kraju wyniosła przeszło 200 tys.

## Traktat sow.-lotewski niewykonany.

Wnioski rządu lotewskiego.

RYGA, 9. I. (Tel. wł.) Traktat handlowy sowiecko-lotewski, zawarty przed rokiem wykazał dla Łotwy bardzo ujemne wyniki. Komisja handlu zagranicznego przy lotewskim Minist. Finansów orzekła, że Rosja nie wykonała swoich zobowiązań traktatowych.

Wywołało to ożywienie komentarze w prasie. Najważniejsze pisma żądają rewizji traktatu, co oczywiście napotka na poważne trudności. W każdym razie prasa żąda cofnięcia Rosji przywilejów taryfowych, które kosztują Łotwę 800 tysięcy latów.

Sprawa niewykonania przez Sowietów traktatu będzie w najbliższym czasie przedmiotem obrad lotewskiej Rady Ministrów, która ze stwierdzonej przez zainteresowane sfery handlowo-przemysłowe wyciągnie stosowne wnioski na przyszłość.

## Delegaci niemieccy do sprawy reparacyjnej.

BERLIN, 9. I. Pat. Biuro Wolfa ogłasza, że rząd Rzeszy, wykonywując umowę genewską z dnia 16 września 1928 roku i zgodnie z umową paryską pomiędzy 6 m. carstwami z dnia 22 grudnia 1928 r., mianował jako niemieckich członków „komisji niezależnych rzeczoznawców finansowych, mającej opracować projekt pełnego i ostatecznego uregulowania sprawy reparacyjnej”, dr. Schnachta i dr. Voeglera, zaś jako zastępcą tych delegatów powołał dr. Melchiora i Ludwika Kastla.

## DZIEŃ POLITYCZNY.

Pan Prezydent Rzplitej wraz z małżonką udał się 20 b. m. do Zakopanego, gdzie zamieszkał w specjalnie przygotowanych apartamentach sanatorium Dłuskiego. Pobyt Pana Prezydenta w Zakopanem potrwa parę tygodni.

Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes przybył wczoraj rano do Warszawy i wieczorem tegoż dnia spotkał się w Prezydium Rady Ministrów z przewodniczącym delegacji polskiej min. Twardowskim. Pierwsza konferencja obu pełnomocników miała charakter informacyjny. Dalsza wymiana zdań co do wznowienia rokowań handlowych polsko-niemieckich nastąpi dzisiaj.

Polska Agencja Telegr. upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski o mającej nastąpić zmianie na stanowisku ministra spr. zagr., jak np., rozpowszechniane w prasie niemieckiej informacje o zamierzonym powołaniu na stanowisko ministra spraw zagr. posła Knolla i inne podobne przypuszczenia są najzupełniej bezpodstawne.

W dniu 8-go b. m. została przyjęta przez Prezesa Rady Ministrów delegacja Prezydium Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w osobach pp.: Wolańskiego, Laszczewskiego i Jury, którzy przedstawili swoją opinię w sprawie polityki zbożowej oraz poruszyli sprawę fabryki przetworów mięsnych w Chodorowie i Dębicy.

Dzisiaj w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbyło się pierwsze posiedzenie komisji dla kontroli długów państwowych. W zastępstwie pos. Krzyżanowskiego przewodniczył pos. Maksymilian Malinowski z Wyzwolenia. Komisja omawiała sprawę kontroli opłaconych kuponów

Desygnowany na stanowisko sekretarza prezesa Rady Ministrów mjr. Szmonewski rozpoczął praktykę w Prezydium Rady Ministrów. Mjr. Szmonewski obowiązki swe pełnić zacznie po wyjeździe do Paryża por. Zaćwilichowskiego, co nastąpi w drugiej połowie stycznia.

## Wzajemna likwidacja własności nieruchomości w Polsce i Niemczech.

(Tel. od wł. kores. z Warszawy).

W swoim czasie rząd niemiecki zwrócił się do rządu polskiego z propozycją zaniechania dalszej likwidacji własności nieruchomości niemieckiej w Polsce, które to prawo przysługiwało rządowi polskiemu na zasadzie traktatu wersalskiego. Rząd polski, dążąc do normalizacji stosunków z Niemcami, zasadniczo zgodził się na podjęcie rokowań w sprawie ewentualnego częściowego zrzeczenia się przysługującego mu prawa likwidacji, jednakże uzależnił swą zgodę od rozmiaru udzielonych kompensat przez rząd niemiecki. Równocześnie rząd polski wyklucza możliwość zrzeczenia się przysługującego mu prawa likwidacji co do szeregu obiektów. Strona niemiecka przyjęła stanowisko polskie w tej sprawie.

Pragnąc położyć nieopóźniane dla obu stron przewlekanie ostatecznego załatwienia tej sprawy, rząd polski zwrócił się ponownie do rządu niemieckiego i domagał się zakomunikowania mu konkretnych ekwiwalentów za częściową rezygnację z likwidacji własności niemieckiej w Polsce. Jednocześnie rząd polski przystąpił do likwidacji tych obiektów, które zgóry wykluczył z programu, ewentualnie rozmów, mających na celu próby kompromisowego załatwienia problemu likwidacyjnego.

## Loebe w wagonie Mikołaja II-go

RYGA, 8. I. (Pat.) Dyrekcja lotewskich kolei żelaznych ma wysłać 9 stycznia na spotkanie powracającego prezydenta Loebego wagon salonowy, należący niegdys do Rosji carskiej, w którym Mikołaj II podpisał w roku 1917 akt abdykacji.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja gospodarza w roku 1928.

Pod powyższym tytułem ukazał się w Nr. 1 z r. b. ciekawy artykuł p. Czesława Klarnera — b. ministra Skarbu. Podajemy niżej wyjątki artykułu.

Rok 1928 charakteryzował się, zdaniem autora, dalszym ożywieniem gospodarczym w porównaniu do lat poprzednich, chociaż na ogólnie pomyślnym obrazie zaakcentowały się plamy.

Ogólne rozmiary produkcji osiągnęły niezawodnie rekord w całym okresie powojennym. Wszystkie gałęzie produkcji górnictwa i hutnictwa wykazały w ciągu 3 kwartałów roku 1928 wzrost przeciętnej produkcji miesięcznej w stosunku do takichże przeciętnej w r. 1927. Dotyczy to górnictwa węglowego, produkcji koksu, ropy, soli potasowych, soli kamiennej, rudy żelaznej, rudy cynkowej i ołowiu, surowca żelaza, stali, wytworów walców i cynku.

To samo da się powiedzieć o przemyśle przetwórczym, w którym gałęzie budowlane, mineralne, metalowe, chemiczne, wreszcie spożywcze wykazują wzrost produkcji o 39 proc. w stosunku do przeciętnej cyfry produkcji w latach od 1925 do 1927 włącznie.

Ogólny wskaźnik produkcji za okres pierwszych 9 miesięcy ub. r. jest o 15 proc. wyższy, niż w odpowiednim okresie 1927 roku.

Szczególna oznaka ożywienia gospodarczego było to, iż w ogólnej produkcji przemysłowej tempo wzrostu produkcji dóbr wytwórczych było silniejsze, niż tempo wzrostu produkcji dóbr spożywczych. Przechodziliśmy przeto w r. 1928 niezawodnie okres inwestycyjny.

W związku z intensywnym wzrostem produkcji, nastąpiło dalsze zmniejszenie się bezrobocia. W drugiej dekadzie października ub. r. zanotowano najniższą dotychczas rejestrowaną liczbę bezrobotnych w wysokości 78.300. W chwili obecnej bezrobocie jest około 30 proc. mniejsze niż w tym okresie 1927 roku i wynosi na 8 grudnia niecałe 104.000 bezrobotnych.

Również w produkcji rolnej zwłaszcza w odniesieniu do czterech zbóż głównych stwierdzić należy wzrost zbiorów w stosunku do roku 1927 o 4 proc. w życie, 8 proc. w owsie, i 17 proc. w jęczmieniu, przy obniżeniu zbiorów pszenicy o 1 proc. Ta pomyślna sytuacja szczególnie odbiega od pesymistycznych ocen w okresie przedwojennym, a nawet w okresie żniw.

W obliczu tych pomyślnych cyfr, dotyczących całej produkcji w ub. r. stwierdzić należy, iż nie sposób z całą pewnością określić, czy rozmiar tej produkcji mają zdrową podstawę w obecnej zdolności konsumpcyjnej rynku oraz w jakim stopniu produkcja odbywa się na skład u producenta i kupca.

Niezawodnie obroty gospodarcze w ub. r. wzrosły dość poważnie, na co wskazuje zwłaszcza wzrost przewozów z 17,7 tys. wagonów w listopadzie 1927 roku na 20 tys. w listopadzie ub. r., a więc o całe 15 proc. Mniej miarodajny jest wzrost obrotów izb rozrachunkowych z 284 mil. zł. w październiku 1927 r. na 458 mil. zł. w październiku ub. r.

Natomiast sądząc z kwot obliczonych na podstawie wpływów z podatku wekslowego, na jakie wystawiono weksle w poszczególnych miesiącach ub. r. stwierdzić należy, iż po okresie wzrostu tych kwot do sierpnia, już we wrześniu zaakcentowało się większe załamanie ogólnego tempa w stosunku do kwot 1927 roku.

Z zadowoleniem stwierdzić w każdym razie należy, że wzrost obrotów gospodarczych w ub. r. pozbawiony był cechy wpływów sztucznych, jak to miało miejsce w roku 1927, wynikających z przewidywań wyższych cen, które w r. ub. charakteryzowały się szczególną zmiennością (wskaźniki ogólne).

Niepomyślna natomiast oznaka dla możliwości zbytu na artykuły przemysłowe był w roku ubiegłym wzrost t. zw. rozpękania nożyce, czyli różnicy w poziomie hurtowych cen produktów rolnych i artykułów przemysłowych.

Spowodowane to niezawodnie zostało w pewnym stopniu polityką zakazów wywozowych na zboża i brakiem środków na konsekwentne przeprowadzenie zakupów w związku z tak zwaną polityką rezerw zbożowych.

Zaciążenie na rynku pieniężnym t. zw. weksli dłuższoterminowych w poważnym stopniu przyczyniło się do niepokojących objawów napięcia na rynku pieniężnym, które w dużej mierze ma swe źródło również w zapotrzebowaniu na środki obrotowe ze strony rozszerzającego swe obroty przemysłu, jako też przetrzymywania w rezerwach banków, mimo iż stan udzielonych kredytów bankowych wszystkich typów wzrósł z 2.36 mil. zł. na ultimo września 1927 r. na 3.229 mil. zł. w tymże czasie ub. r.

Na tem tle stwierdzić należy szkodliwy wzrost rozpękania między oficjalną i niezmienną w ciągu roku stopą Banku Polskiego, a stopę prywatnych dyskontów, jakoteż wzrost wskaźnika protestowanych weksli w Banku Polskim z 2,05 proc. na 2,47 proc. w listopadzie ub. r. w stosunku do 1927 r.

Poważny objaw stanowi powstrzymanie wzrostu wkładów w instytucjach kredytowych w ciągu trzeciego kwartału ub. r., a nawet spodziewane cofnięcie się stanu tych wkładów w ciągu października i listopada ub. r.

W przeciwstawieniu do tej sytuacji na rynku pieniężnym bilans Banku Polskiego kształtuje się pomyślnie, zwłaszcza w odniesieniu do rezerw kruszczo-walutowych, które w stosunku do optymalnego stanu w grudniu 1927 r. (1.414 mil. zł.) zmniejszyły się maksymalnie we wrześniu ub. r. o 145 mil. zł., poczem nastąpiła ponowna poprawa o 42 mil. zł. według stanu z 30 listopada ub. r.

Tak więc traktowana z przesadami obawami pasywności naszego bilansu handlowego w ub. r. w wysokości 825 mil. zł., w tem 6 mil. zł. za listopad ub. r., a łącznie z rokiem 1927 — w wysokości 1.142 mil. nie odbiła się na rezerwach kruszczo-walutowych Banku Polskiego.

Jest to dowodem dobrego działania naszego aparatu bankowego i jego funkcji pośredniczenia między polskim i zagranicznymi rynkami kredytowymi i napływem za pośrednictwem tego aparatu niewidzialnych kredytów krótkoterminowych.

Również stan skarbu państwa stanowi przykład pomyślnej sytuacji, wykazując w ciągu 11 miesięcy ub. r. poważną (152 mil. zł.), choć mniejszą, niż w tym czasie r. 1927 (225 mil.) nadwyżkę dochodów nad rozchodami.

Jeżeli najcharakterystyczniejszą cechą rozwoju sytuacji gospodarczej w r. 1927 było pewnego rodzaju sztuczne ożywienie, wywołane postępującą zwykłą cen, co zresztą gospodarstwu narodowemu pozwoliło złapać oddech dla rozpoczęcia właściwej naprawy procesu gospodarczego — t. j. zmniejszenia nadmiernych kosztów produkcji i wyminania — o tyle istotną cechą ubiegłego roku, była, nieakcentująca się większym nasileniem, konjunktura inwestycyjna w przemyśle, jakoteż ogólna stabilizacja wewnętrznego rynku towarowego zwłaszcza na tle stabilizacji cen i zmniejszenia tempa rozwoju zdolności konsumpcyjnej. Osiągnięty okres stabilizacji rynku wykazał wzgl. jeszcze wysoki poziom, na jakim zostały ustalowane ceny zwłaszcza artykułów przemysłu przetwórczego.

Ten wysoki poziom cen jest najlepszym dowodem, iż stoi przed nami dalszy ciężki wysiłek w kierunku sanacji procesu produkcji i wymiany. W przeciwnym razie utrzymany będzie musiał być ten stan, w którym produkcja narodowa netykalnie nieugratuje swego stanowiska na rynkach światowych, ale nie będzie mogła być nadal pewną nawet swego wewnętrznego rynku zbytu.

Jeżeli natomiast stwierdzić należy szkodliwy wzrost rozpękania między oficjalną i niezmienną w ciągu roku stopą Banku Polskiego, a stopę prywatnych dyskontów, jakoteż wzrost wskaźnika protestowanych weksli w Banku Polskim z 2,05 proc. na 2,47 proc. w listopadzie ub. r. w stosunku do 1927 r.

Poważny objaw stanowi powstrzymanie wzrostu wkładów w instytucjach kredytowych w ciągu trzeciego kwartału ub. r., a nawet spodziewane cofnięcie się stanu tych wkładów w ciągu października i listopada ub. r.

W przeciwstawieniu do tej sytuacji na rynku pieniężnym bilans Banku Polskiego kształtuje się pomyślnie, zwłaszcza w odniesieniu do rezerw kruszczo-walutowych, które w stosunku do optymalnego stanu w grudniu 1927 r. (1.414 mil. zł.) zmniejszyły się maksymalnie we wrześniu ub. r. o 145 mil. zł., poczem nastąpiła ponowna poprawa o 42 mil. zł. według stanu z 30 listopada ub. r.

Tak więc traktowana z przesadami obawami pasywności naszego bilansu handlowego w ub. r. w wysokości 825 mil. zł., w tem 6 mil. zł. za listopad ub. r., a łącznie z rokiem 1927 — w wysokości 1.142 mil. nie odbiła się na rezerwach kruszczo-walutowych Banku Polskiego.

Jest to dowodem dobrego działania naszego aparatu bankowego i jego funkcji pośredniczenia między polskim i zagranicznymi rynkami kredytowymi i napływem za pośrednictwem tego aparatu niewidzialnych kredytów krótkoterminowych.

Również stan skarbu państwa stanowi przykład pomyślnej sytuacji, wykazując w ciągu 11 miesięcy ub. r. poważną (152 mil. zł.), choć mniejszą, niż w tym czasie r. 1927 (225 mil.) nadwyżkę dochodów nad rozchodami.

W dniu 8 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich odbyło się pod przewodnictwem p. Rucińskiego, prezesa Tymczasowej Komisji Doradczej pierwsze zebranie radców Izby, którzy przeszli z wyborów ogólnych.

Liczne zgromadzenie z udziałem radców z poza Wilna poświęcone było omówieniu II części statutu Izby, dotyczącej regulaminu wewnętrznego. Projekt statutu został w swoim czasie poddany pod obrady Tymczasowej Komisji Doradczej, powołanej przez p. Ministra Przemysłu i Handlu, która zaaprobowała go w całości z wyjątkiem dwóch punktów.

Jak wiadomo, na mocy art. 23 dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach przemysłowo-handlowych, na czele izby stoi prezydent, a na czele sekcji — czterech wiceprezesów, wybieranych po połowie z każdej z dwóch sekcji — przemysłowej i handlowej. Ten sam artykuł przewiduje ewentualność utworzenia zamiast pięcioposobowego prezydium, Zarządu Izby złożonego z 9 osób. Otóż projekt statutu przewidywał dla Wilna prezydium na wzór takiegoż ciała, ukonstytuowanego w Izbie Warszawskiej. Jednak pewna część członków T. K. D. zażądała utworzenia Zarządu. Ponieważ w Komisji nie udało się osiągnąć jednomyślności, sprawa została przekazana do rozpatrzenia frakcją „parlamentarną”, które zajęły wszelkie odrębne stanowisko. Wobec tego sprawa ta była rozpatrywana na posiedzeniu plenarnym wszystkich dotychczas wybranych radnych. Po dłuższej dyskusji porozumienia nie osiągnięto, zamie się więc nie plenium Izby. Gdyby i tam głosy się podzieliły, ostatecznie sprawę rozstrzygnąłby p. Minister Przemysłu i Handlu.

Drugą również na powyższym zgromadzeniu nie rozstrzygniętą kwestią dotyczącą sposobu powoływania przez Izbę przedstawicieli do różnych ciał doradczych i sądów pracy, sądów handlowych, komisji podatkowych, wyznaczania zaprzysiężonych i t. p. Projekt T. K. D. przewiduje zatwierdzenie tego rodzaju spraw przez Prezydium Izby, po uprzednim zasięgnięciu opinii stałej komisji mandatowej Izby. Natomiast zwolnieniu utworzenia Zarządu żądają przekazywania tych spraw walnemu zebraniu Izby. I w tej kwestii będzie musiało wypowiedzieć się plenium Izby.

Tymczasem Komisja Doradcza w najbliższych dniach ostatecznie zdecyduje sprawę lokalną dla Izby. W dalszym ciągu swych spraw bieżących T. K. D. zamie się wykończaniem projektów regulaminu obrad plenarnych, regulaminów sekcji i komisji, ustaleniem ilości komisji stałych, projektu statutu urzędniczego i pensyjnego, sądu arbitralnego i całego jeszcze szeregu innych kwestyj.

W najkrótszym czasie jest oczekiwane rozporządzenie p. Ministra Przemysłu i Handlu z wykazem przesłanych, uprawnionych do wyboru radców Izby z pośród swych członków.

OJA LAKIER DO PAZNOKCI

Posiedzenie członków Izby Przem. Handlowej w Wilnie.

W dniu 8 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich odbyło się pod przewodnictwem p. Rucińskiego, prezesa Tymczasowej Komisji Doradczej pierwsze zebranie radców Izby, którzy przeszli z wyborów ogólnych.

Liczne zgromadzenie z udziałem radców z poza Wilna poświęcone było omówieniu II części statutu Izby, dotyczącej regulaminu wewnętrznego. Projekt statutu został w swoim czasie poddany pod obrady Tymczasowej Komisji Doradczej, powołanej przez p. Ministra Przemysłu i Handlu, która zaaprobowała go w całości z wyjątkiem dwóch punktów.

Jak wiadomo, na mocy art. 23 dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach przemysłowo-handlowych, na czele izby stoi prezydent, a na czele sekcji — czterech wiceprezesów, wybieranych po połowie z każdej z dwóch sekcji — przemysłowej i handlowej. Ten sam artykuł przewiduje ewentualność utworzenia zamiast pięcioposobowego prezydium, Zarządu Izby złożonego z 9 osób. Otóż projekt statutu przewidywał dla Wilna prezydium na wzór takiegoż ciała, ukonstytuowanego w Izbie Warszawskiej. Jednak pewna część członków T. K. D. zażądała utworzenia Zarządu. Ponieważ w Komisji nie udało się osiągnąć jednomyślności, sprawa została przekazana do rozpatrzenia frakcją „parlamentarną”, które zajęły wszelkie odrębne stanowisko. Wobec tego sprawa ta była rozpatrywana na posiedzeniu plenarnym wszystkich dotychczas wybranych radnych. Po dłuższej dyskusji porozumienia nie osiągnięto, zamie się więc nie plenium Izby. Gdyby i tam głosy się podzieliły, ostatecznie sprawę rozstrzygnąłby p. Minister Przemysłu i Handlu.

Drugą również na powyższym zgromadzeniu nie rozstrzygniętą kwestią dotyczącą sposobu powoływania przez Izbę przedstawicieli do różnych ciał doradczych i sądów pracy, sądów handlowych, komisji podatkowych, wyznaczania zaprzysiężonych i t. p. Projekt T. K. D. przewiduje zatwierdzenie tego rodzaju spraw przez Prezydium Izby, po uprzednim zasięgnięciu opinii stałej komisji mandatowej Izby. Natomiast zwolnieniu utworzenia Zarządu żądają przekazywania tych spraw walnemu zebraniu Izby. I w tej kwestii będzie musiało wypowiedzieć się plenium Izby.

Tymczasem Komisja Doradcza w najbliższych dniach ostatecznie zdecyduje sprawę lokalną dla Izby. W dalszym ciągu swych spraw bieżących T. K. D. zamie się wykończaniem projektów regulaminu obrad plenarnych, regulaminów sekcji i komisji, ustaleniem ilości komisji stałych, projektu statutu urzędniczego i pensyjnego, sądu arbitralnego i całego jeszcze szeregu innych kwestyj.

W najkrótszym czasie jest oczekiwane rozporządzenie p. Ministra Przemysłu i Handlu z wykazem przesłanych, uprawnionych do wyboru radców Izby z pośród swych członków.

Z CAŁEJ POLSKI.

Bilans Banku Polskiego. Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę grudnia 1928 r. wykazuje wzrost kruszczo w 116 mil. zł. do sumy 621,6 mil. zł. Zapas walut wzrósł o 14,9 mil. zł. do sumy 527,1 mil. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 16,7 mil. zł. (40,7 mil. zł.) Zmniejszył się natomiast zasób walut nie zaliczonych do pokrycia o 13,6 mil. zł. (186,8 mil. zł.). Obieg biletów bankowych, wyrażający się w dniu 31 grudnia r. ub. sumą 1295,3 mil. zł., wzrósł w ostatniej dekadzie o 77,3 mil. złotych.

Giełda warszawska z dn. 9. I. b. m. WALUTY I DEWIZY.

Table with exchange rates for various currencies: Belgia, Holandia, Kopenhaga, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy, Marka niemiecka.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 114-113, Premjowa 102,50-102,25, 5% konwersyjna 67, Konwersyjna kolejowa 60, 10% kolejowa 102,50-8%, L. Z. Banku Gospodarczego Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarczego Krajowego 94, 4 1/2%, L. Z. ziemskie 49,25-49,45, 8% ziemskie 76 4/4%, warsz. 79,50-50, 8% warsz. 70, 70,25-5%, Łódź 51, 8%, Piotrkowa 61,50-61,25, 19% Siedec 60,75-70,50.

Akcje: Bank Dyskontowy 137, Polski 190-193, 192, Spółka Zarobk. 81, Kijewski 96, Sniess 240, Crecostoci 48, Firley 55, Łazy 700, Wegiel 98, N. bel 24, Lilpop 38, Rudzki 44, Starachowice 39,50-39,25.

JAN BUŁHAK ARTYSTA FOTOGRAF

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

W sali gimnazjum im. Leiewa ul. Mickiewicza 38 JASEŁKA

Przegląd prasy.

Echa procesu gen. superint. ks. Jastrzębskiego.

Proces generalnego superintendenta Kościoła Ewangelicko-Reformowanego ks. Michała Jastrzębskiego, którego byliśmy świadkami przed kilku dniami nie pozostał bez echa.

„Epoka” zamieściła wczoraj artykuł wstępujący, w którym zauważyła, że proces ten „obnaża jeszcze raz oddawna ropiejącą wrzod naszego prawodawstwa małżeńskiego”, „gnatwaniny pięć u kodeksów cywilnych państw zaboreczych” większą jeszcze ilością przepisów kanonicznych, talmudów, akorandów i t. p.

Nie jest zdaniem — pisze Epoka — władzy państwowej ingerowanie w zagadnienia dogmatyczne, czy małżeńskie jest sakramentem, czy tylko błogosławieństwem, czy celibatką jest moralny, czy ni-moralny, czy kapłan chrześcijański może udzielać posług religijnych tylko współwyznawcom, czy też i inowiercom — nie do tego państwu. Musi ono natomiast dbać o moralność i szczerść obywateli. Dlatego powinno własną wolą uregulować stosunki w małżeństwie, zapobiec rozbiżnościom dzielnicowym i wyznaniowym w tej dziedzinie, niedopuszczając do wielożonstwa i do anarchy ślubnej, jaka się wytworzyła u nas wskutek stosowania różnorodnych i sprzecznych przepisów z czasów zaborecznych.

Wracając do procesu gen. superint. Jastrzębskiego „Epoka” zauważa: „Miał on pozabawić nieszczęśliwe w życiu małżeństwa ostatniego miejsca wybiawienia — „cudownej Mekki” — w konsystorzku reformowanym wileńskim. Jeśli taki był sens procesu wileńskiego, — jeśli chodziło o skompromitowanie ks. Jastrzębskiego i o uniemożliwienie mu przywracania spokoju i szczęścia niedobrą małżeństwem przez ich rozwiązanie, to tylko z śle łuzką mogła go przygotować. Trzeba istotnie nienawidzić ludzi, żeby powiedzieć im: męczyście się razem, gryźcie się, bijcie i zabijajcie — ale rozłączcie się nie możecie. A nawet, gdy rozdzielicie się fizycznie, to pozostaniecie związani prawie do końca życia, abyście nigdy nie mogli stworzyć nowej, szczęśliwej rodziny, abyście musieli cudzożyć i zrodzone z grzesznego stosunku niewinne swe dzieci mieć napiętnowane na zawsze hańbą nielegalności.

Temu okrucieństwu nie holdował ks. superintendent Jastrzębski, niósł pomoc tyłom nieszczęśliwym, wyprowadził ich z tragiczkiej sytuacji życiowej, gdy niejedemu już tylko kula zdawała się ratunkiem, zapobiegając konkubinatom i batarstwu, wprowadził na ten padół cierpienia trochę dobra i spokoju. Wybudował nową Mekkę w Polsce dla katolików, pozbawionych praw do szczęścia rodzinnego, jakie posiadają wszystkie inne wyznania w naszym kraju.

Demagogia. „Gazeta Warszawska” polemizuje z „Głosem Prawdy”, starając się swemu przeciwnikowi dowiedzieć, że

zadeklarowanie się niedawnego jeszcze sojusznika sen. Thuilliego po stronie prorządowej — jest endecji sukcesem. To notoryczne zresztą w „Gazecie Warszawskiej” talmudyczne dowodzenie sprowadza się w końcu do takiego wniosku: „Zostaniemy chętnie sami, bo chwila jest taka, że chcemy do narodu mówić o jego przyszłości, to w co wierzymy niezłomie my tylko jedni — osamotnieni endecy”.

Gdyby jednak zapytać takiego „osamotnionego end-ka” co to jest takiego to „to” — napewno nie znalazłby odpowiedzi. No i nie dziwować. Wiarą wyklucza rzeczowe argumenty. Ale to „to” nazywa się w języku popularnym demagogia.

„Robotnik” poświęca artykuł wstępujący sprawie wpływów politycznej organizacji na związki zawodowe, uważając ten wpływ za zupełnie celowy. Będzie może, że „Robotnik” ma w tem trochę podkręśleń trochę racji, ale dlaczego ten wpływ na związki zawodowe w Polsce ma być wyjątkiem prawem P. P. S. tego daleko nie rozumiem. Bo Robotnik tak konczy swoje wywody: „Każdy, kto dziś namawia robotników do zerwania współpracy związków zawodowych z P. P. S. jest notorycznym głupcem lub zdradzący kiasy robotniczej. Tylko silne związki zawodowe, działające i walczące w ścisłym i braterskim związku z Polską Partją Socjalistyczną — przeprowadzą z wycieńszo wielki światła pracy ze światem wyższemu!”

Czy to nie powód do śmiechu? Nota Litwinowa. „Nasz Przegląd” dowodzi jeszcze raz nie bez słuszności, że propozycja Litwinowa jest połowem em na kredyty amerykańskie, co Kosciuszko się u dać tem łatwiej. Ze Ameryką, zdaniem „Naszego Przeglądu”, skłonna jest do uznania Sowieci. Czy jednak to nie zadaleko idący wniosek?

Zjazd prezesów sądów apelacyjnych. WARSZAWA. 9. I. (Pat.) W dniach 8 i 9 stycznia r. b. obradował pod przewodnictwem p. ministra sprawiedliwości St. Czar. zjazd prezesów sądów apelacyjnych, poświęcony sprawom, związanym z nową organizacją sądownictwa i ogłoszonymi niedawno rozporządzeniami wykonawczymi do prawa o ustroju sądów. Zjazd zajął p. min. Czar. poczem skreślił w swem i zmięczeniu plan i metodę prac zjazdu.

W dwudniowych obradach omówiono całokształt zagadnień praktycznych, wiążących się z wprowadzeniem w życie nowej organizacji sądów, a w szczególności ostatnich rozporządzeń wykonawczych ministrowi sprawiedliwości do prawa ustrojowego, poczem prezesi poszczególnych apelacji złożyli sprawozdania z przebiegu prac organizacyjnych w swych okręgach. Ze sprawozdań tych wynika, że nowy ustroj sądów został we wszystkich okręgach apelacyjnych wprowadzony w życie w całej pełni, nie powodując żadnych tarć, ani trudności, a jakkolwiek przerwa w podjętej pracy jest nie do pomysłenia, gdyż wprowadziłyby dezorganizację, oraz zamęt z uszczerbkiem dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

Orleans, i najweselszy, najmłodszy z nich „Dzik”... Właśnie p. Marjota Mickiewiczówna, zaprzyjaźniona z Paderewskimi, sprawiła, że poznałszy Wiwulskiego, mistrz tonów, jednym z tych artystycznych gestów, których miał sekret, zamówił, pod wielkim wpływem, „żeby nie było komitetów, ani konkursów, ani gadania”. Pomińmy na rocznicę Grunwaldzką. Nie znalazł się nikt rozsądny, by powstrzymać artystę i projektodawcę od szalonego iście przedsięwzięcia: zrobienia 1-szy raz w życiu pomnika ogromnych rozmiarów, na oznaczenie i krótki termin. Wiwulski skończył w porę, ale o mało tego życiem nie przypłacił.

Biedził się bowiem niemal wśród tej mokrej gliny, przybrałszy sobie do pomocy p. Balzukiewicza. „Jak ja konia zrobię, kiedy ja go nigdy nie rzeźbiłem” zwierzał mi się strapiiony „już myślałem z Balzukiewiczem iść do hal, kupić takiego pociągowego perszerona, zakatrupić i odlać z gipsu, czy co? Ale i koszt, i szkoda stworzenia”. Pomnik ucierpiał na tym popiechu, zwłaszcza mistrz Krzyżacki w zbroi pozostawia wiele do życzenia, całość ciężka jest, zgnieciona, ale boczne grupy i Jagiello potężne robią wrażenie.

Wiwulski, niezmiernie zdolny w chwytności podobieństw, szybko i chętnie robił popiersia, ale nie uważał tego za właściwą swą pracę. Chciał rzeczy wielkich. Marzeniem jego było stworzyć kościół... świątynię Pańską, modlitewną, pełną wymownych rzeźb i ornamentów,

Antoni Wiwulski.

(W 10-tą rocznicę śmierci).

Był... jasny... i takim pozostał chyba we wspomnieniach wszystkich, którzy z Nim mieli sposobność się

miał w ręku karabin, by zabijać, choćby bolszewika. Mam przekonanie, że gdyby którego ranili, toby



spotkać i rozmawiać. Było w tym artyście, żyjącym nieprzerwanie i entuzjastycznie w świecie sztuki, jakieś ciągle, niegasnące nigdy ognisko franciszkańskiej radości, i miłości wszechświata i wszelkich stworzeń bożych, tak, że znając Go dobrze, nie umiem sobie wyobrazić, że

jak w jakimś blasku, lotnym biegiem, śpiesząc się, bo zagrożony suchotami, zapaleniami płuc, krwotokami, wątpliwy czy długi żyć będzie. Ale nie zważał na to, unosił Go dwa skrzydła potężnych uczuć: głębokiej religijności i równie gorącej miłości Ojczyzny. O sztuce nie można powiedzieć, że ją kochał, bo żył nią i oddychał, organizm jego był nią przepojony. On był, jak sam mówił, tylko artystą. Istotnie, nigdy całe życie, tak dobrze znając twórców pióra, pendzla czy dłuta, nie spotkałem człowieka, w którymby się to miało zamykać tak bez reszty jak u Niego. I dzięki tym właściwościom, zło w żadnej formie nie miało do niego dostępu: od intrzy, złośliwych komeraży, — pokus, sporów umiał się odgradzać jakas niewidzialna zaporą promiennego uśmiechu, który zdawał się mówić: „Nie ścierajcie mnie z moich słonecznych światów”.

On natomiast umiał i był gotów zawsze każdego ku nim pociągnąć. Mówił z zapalem rzeczy radosne i wesole, pełne chłopcichy figlów i artystycznych kawałów, a gdy wśród swej gliny, gipsu, planów i szkiców zaczął mówić o swych projektach, gdy przeżywał ewolucję swej twórczości w oczach osób bliskich, gdy z przyjazną duszą dzielił się tem, co Jemu w duszy wiecznie grało i śpiewało... doprawdy, zdawało się czasami, że wielkie postacie aniolów i świętych wyśnione przez Niego i rodujące się z brzyt ziemi wkoło, wstępują żywe, i wchodzą pomiędzy nas, by... pomóc... prowadzić... ukazywać... coś pięknieszego nad szarą codzienność. Zresztą ta codzien-

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Życie strzeleckie w pow. słonimskim.

Obwód Zw. Strz. w pow. słonimskim został zorganizowany w maju 1927 roku dzięki energii ob. Muzycy, ówczesnego k-danta Okręgu Nowogródka.

Jak zwykle, tak i w tym wypadku, zwała ławą runęła w szeregi Związku Strz. braci z pod znaków „IV Brygady” słonimskiej, szukając pod skrzydłami Zw. posad, kariery i protekcji u „góry”...

Obecnie obwód słonimski, na czele którego stanęli powtórnie wybrani na Zjeździe delegatów Oddziałów w dniu 25.XI. 28 r. jako prezes ob. Naszarkowski, skarbnik ob. Kincel, sekretarz ob. Banackowski, praca kobiet ob. Buninowa, całkowicie został zreorganizowany, wyeliminowane, mętne i podejrzane figury, pobudzono do impulsywnej pracy Oddziały w powiecie, których obecnie jest 10, a ilość członków około 400, zakrzętała się w akcji kulturooświatowej, własnym kosztem, dzięki ofiarności obywatela Włodkiewicza, prezesa Oddziału Słonim, - sprawiono wszystkim strzelcom tegoż Oddziału nowe mundury...

Twardym krokiem huftce strzeleckie pow. słonimskiego maszerują naprzód, wpatrzni w światłane jutro i swych wodzów. Bohdan. Słonim.

KRONIKA WIL-TRÓCKA.

Rozwój lotniczych straży ogniwych. Ostatnio na terenie powiatu wileńskiego-tróckiego: w Rudominie, B. Jwizach, Ł. waryszka h i Rybinie powstały T-wa Ochotniczych Straży Ogniwych.

KRONIKA GRODZIENSKA.

Pożar. Skutkiem wadliwej konstrukcji pieca spała się plebanja w Jeziorach pow. grodzieńskiego. Meble i wewnętrzne urządzenia zostały uratowane.

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA

Z Kola Sympatyków Zw. Strzeleckiego w Głębokiem. Dnia 1 bm. w Głębokiem odbyło się wal-

ne zebranie członków powiatowego Kola Sympatyków Związku Strzeleckiego. Po odczytaniu sprawozdania z urzędowej w dniu 23 grudnia z r. choince dla dzieci oraz wybraczo wygłębione dla strzelców, obradowano nad projektem statutu Kola Sympatyków Związku Strzeleckiego i statut ten z pewnemi poprawkami uchwalono. Do zarządu Kola weszli p.p. Czesława Dotosińska (przewodnicząca) pułk. Marja Kalińska, Halna Zawadzka, por. Filipowicz, a jako członkowie: Tamara Szwigeniowa, Józef Iszora i Józef Szulciewicz. Do komisji rewizyjnej weszli: pułk. Kaliński, Jan Markowski i Władysław Czarny, a jako zastępcy: Wacław Zawadzki i por. Czekalski. Zadaniem Kola będzie utworzenie oddziałów w pow. dziśnieńskim. (x)

Stan sanitarny w m. Głębokiem. Z Głębokiego donoszą nam, że na zarządzenie starosty dziśnieńskiego specjalna komisja sanitarna dokonała lustracji studzien, brzegów rzek, ruczajów oraz poszczególnych domów. Na podstawie wyników tej lustracji starostwo zarządziło zamknięcie 4 studzien i poleciło Magistratowi bezwzględne usunięcie niedomagań natury sanitarnej na terenie Głębokiego. (x)

KRONIKA POSTAWSKA.

Z T-wa „Kultura”. Staraniem Okręgowego Komitetu Towarzystwa „Kultura” odbyły się w Ostawach 29 grudnia i 6 stycznia przedstawienia amatorskie w lokalu Domu Ludowego. Odegrano Betlejem Polskie, „Poeta i Piekarz” i „Debiut Bazylego Furry”. (x)

KRONIKA ŚWIECIAŃSKA

Pochwycenie uciekiniera - przestępcy. Onegdaj w pobliżu Dukszt został zatrzymany niejaki Soroko z gminy lebedzińskiej, który w roku 1927 w obawie przed aresztowaniem go za różne przestępstwa natury kryminalnej zbiegł do Litwy. Obecnie policja prowadzi dochodzenie w jakim celu Soroko wrócił z powrotem do Polski. (x)

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA

Choinka dla dzieci szkolnych. W dniu 6 bm. kierownictwo szkoły powszechnej w Buchowszczyźnie oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa urządzili w Ognisku Kolejowym choinkę dla dzieci wspomnianej szkoły oraz dla dzieci z pobliskich okolic. Zbiórka funduszu na urządzenie choinki zajęły się w swoim czasie panie: Wanda Sylw-stronczowa, Kulibowska, Symbol-ka i Baranowska. Umożliwiło to obdarzenie około 300 dzieci różnemi podarunkami. (x)

Z PUGRANICZA.

Wysiedlenie. Onegdaj w rejonie N. Trok i Druskińk wysiedlono z Litwy 4 osoby. Ujęcie oszusta i malwersanta. Przedwczoraj w rejonie Filipowa, na pograniczu polsko-litewskim zatrzymano niejakiego Aleksandra Urszowa, który oskarżony jest o popalenie szeregu oszustw. Jednocześnie jest on podejrzany o utrzymanie kontaktu z władzami litewskimi.

DOM-willa parterowy, murywany, ska alizowany, zieml pół dzies., do sprzedania. Kolonia Wileńska 7, Marja Jasus.

Pomiędzy pp. Kazimierzem Okuliczem i Stanisławem Mackiewiczem nastąpiła w dn. 9 b. m. wymiana listów, których treść poniżej zamieszczamy.

Szanowny Panie Redaktorze! W artykule moim z dn. 8 stycznia 1929 r. użyłem pod adresem Pana słów, które niniejszym odwołuję i za które Pana przepaszam. Czynie to chętnie, ponieważ, jak się okazało, w artykule swoim z dn. 6 stycznia nie miał Pan na myśli redagowanego przeze mnie pisma.

Rad jestem skorzystać z okazji i oświadczyć, że zarówno do osoby Pańskiej, jak i do Jego działalności mam zupełny szacunek.

(-) Kazimierz Okulicz. 9 stycznia 1929 r.

Do Pana Stanisława Mackiewicza Redaktora „Słowa”.

Szanowny Panie Redaktorze! W artykule swoim z dnia 6 stycznia 1929 r. o liście premiera Bartla, używając wyrażenia „należyte kopnięcie”, nie miałem na myśli redagowanego przez Pana pisma „Kurjer Wileński”, co się uwidoczniło nawet w tem że, wymieniając w nawiasach „Epoka” i „Głos Prawdy” przy wyrazach „prasa stołeczna”, nie wymieniałem tytułu Pańskiego pisma przy wyrazach „prowinjonalna”.

Ponieważ na Panu artykul mój zrobił inne wrażenie, więc z powodu mimowolnego tego nieporozumienia wyrażam Panu ubolewanie.

Rad jestem skorzystać z okazji i oświadczyć, że do osoby Pańskiej i do Jego działalności mam zupełny szacunek.

(-) Stanisław Mackiewicz. Wilno, 9 stycznia 1929 r.

Do Pana Kazimierza Okulicza Redaktora „Kurjera Wileńskiego”.

Teatr Polski (Lutnia).

Wieczór „Perel stolicy” zgromadził mniej o-ób niż zwykle na takie imprezy, które spragnione wesołych przedstawień Wilno tłumnie odwiedza. Miód wzmacniający się co godzina był temu pewnie na przeszkodzie. A goście z Warszawy przywieźli i sporo zabawnych, (choć często nie wytwornych i moc o peprznosno-łustych kawałów). Naturalnie najbardziej okłaskiwa e i wywołujące huragan śmiechu były, jak zawsze, żydowskie szarże, w których celował p. J. Borański dowcipny konferencier. W mowach posła i profesora, oraz „ducie” z p. Zabajki-ną wykazał dużo humoru i swobody. P. H. Kamińska wytwornie i mile śpiewała swe liryczne piosenki, p. Popielewska z humorem wypowiedziała monologi o t.ńcach, bardzo dobre, rozmowa młynarza z damą (P. Popielewska z p. Skoniecznym) dowcipny i trafny, skech, był odegrany znakomicie.

Tańce zespołu p. Zubojkińskiej nie przekraczają przeciętnej pomysłowości, obie koryfejki, matka i córka imponują wyrobieniem muskularnym i temperamentem, ale mało jest w tem głębości i wdzięku. Hro.

SPORT.

STRZELECTWO.

Kalendarzyk zawodów strzeleckich.

W okresie z mowom odbędzie się na strzelnicy Ośr. W. F. Wilno w ogrodzie Bernardyńskim następujące zawody strzeleckie:

- 13. I. Zawody na klasę strzelecką. 20 I. Konkurs strzelecki Pol. Kl. Sportowego. 27 I. Konkurs strzelecki Harcerzy. 2. II. Konkurs strzelecki A. Z. S-u. 3. II. Konkurs strzelecki Zw. Strzeleckiego. 10. II. Konkurs strzelecki pań. 17. II. Konkurs strzelecki Harcerzy. 24. II. Konkurs strzelecki Stow. Mi. Polskiej.

Konkurs strzelecki Stow. Mi. Wejskiej.

W ub. niedziele na strzelnicy Ośr. W. F. Wilno odbył się konkurs strzelecki Zw. Mi. Wiejskiej na 50 mtr. w którym uczestniczyło 19 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Wysocki Łydzor osiągając 76 pkt. na 100 możliwych 2) miejsce zajął Kaci-szenko Bizvil (65 pkt.), 3) Gierulski Jan (64 pkt.).

Zawody na klasę strzelecką. W niedzielę, dnia 13 I. b. r. o godz. 10 rano na strzelnicy Ośr. W. F. Wilno odbędzie się zawody na klasę strzelecką organizowane przez Ośr. W. F. Wilno. Termin zgłoszeń do dn. 12 I. b. r.

Zawody hokejowe. W najbliższą sobotę, dn. 12 I. b. r. o godz. 14.30 odbędzie się w parku sp. im. gen. Żeligowskiego mecz hokejowy pomiędzy A.Z.S-em, a Pogonią.

KRONIKA

Czwartek 10 stycznia. Dziś: Agatona P. Jutro: Honoraty P. Wschód słońca - g. 7 m. 39. Zachód - g. 15 m. 48.

METEOROLOG CZNA

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 9 b. m. Ciężnienie średnie w milimetrach 792. Temperatura średnia - 16° C. Uwagi: pogodnie gęsta mgła, - Minimum na dobę - 20°. Maximum - 13°. Tendencja barometryczna - spadek ciśnienia.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

Zgon Stanisława Szeligowskiego. W dniu 9 b. m. o godz. 5 po poł zakończył życie po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68 s. p. Stanisław Szeligowski, emerytowany naczelnik Wydziału Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, ojciec znanego muzyka i krytyka dr. Tadeusza Szeligowskiego.

O dniu pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia. Naszemu koleźce redakcyjnemu składamy na tem miejscu wyrazy serdecznego współczucia.

URZĘDOWA

Przyjazd Komisji Ministerjalnej. W dniach najbliższych spodziewany jest przyjazd do Wilna specjalnej Komisji z ramienia Ministerstwa Elektrycznego w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Żyziński zostanie przeniesiony na równorzędne stanowisko d. Dyrekcji Warszawskiej.

Pozatem naczelnik Wydziału Mechanicznego inż. Jabłoński przeniesiony zostanie w stan spoczynku.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

Budwa pomnika Wileńskiego. Jak się dowiadujemy, ukonstytuował się komitet budowy pomnika Wileńskiego, który ma stać w kościele Serca Jezusowego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

U techników. Dnia 11 stycznia r. b. w Sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) w piątek o g. 8 m. 30 wiecz. p. inż. G. Piotrowski wygłosi odczyt pod tyt. „Nowe materiały budowlane.”

ADMISTRACYJNA.

Uwaga właścicieli psów. W myśl rozporządzenia p. wojewody, czyszciciel miejski (t. zw. u nas pospolicie „hvecl”) będzie miał prawo i obowiązek wypywania wszystkich psów, nieopisanych kagańca bez względu na to, iż są zaopatrzeni w obroże i znak dla psów, wydawany przez Wydział Podatkowy Magistratu. Kaganiec więc jest niezbędnym.

MIEJSKA.

Kierownictwo ruchu autobusowego spoczywać będzie w rękach Magistratu. Wczoraj w godzinach popołudniowych prezydent miasta p. mec. Folewyski odbył dłuższą konferencję z komendantem P. P. nadkomisarzem Łydzorczykiem w sprawie przyjęcia przez Magistrat ogólnego kierownictwa nad ruchem autobusowym. Dotychczas sprawa ta należała do kompetencji Urzędu Wojewódzkiego. W związku z powyższym wkrótce nastąpi w sprawie tej porozumienie pomiędzy Magistratem a U zedem Wojewódzkim.

Działalność miejskiego biura meldunkowego. Jak wykazuje statystyka miejskie biuro meldunkowe w ciągu roku ubiegłego udzieliło 15.000 informacji osobom przymywnym, pobierając opłatę w wysokości 50 gr. od informacji.

Natomiast wyjaśnienie osobom informującym się urzędowo w omawianym czasie udzieliła 100.000 nie pobierając za to żadnej opłaty. Stan ten Magistrat uznał za anormalny. W związku z powyższym postanowił wprowadzić specjalną taryfę za udzielanie informacji urzędowych w wysokości 15 groszy od informacji.

Decyzja w tej mierze Magistratu nabierze prawomocności po zatwierdzeniu przez Radę Miejską.

Subsydia. Magistrat m. Wilna wyasygnował 1500 zł. na rzecz taniej kuchni żydowskiej na ul. Nowogródzkiej oraz 460 zł. na rzecz Stacji Opieki nad matką i dzieckiem.

Magistrat zakupił e wydawnictwa statystyczne, samorządowe i ekonomiczne. Magistrat m. Wilna postanowił zakupić 51 tomów wydawnictw statystycznych, samorządowych i ekonomicznych Ligi Narodów i Biura Pracy w Genewie.

Dodatkowe wyszkolenie personelu technicznego elektrowni miejskiej. Celem dopełnienia wiadomości fachowych personelu technicznego elektrowni miejskiej, Magistrat zamierza wkrótce wysłać na specjalne kursy praktyczne do Sosnowca, Lwowa i Warszawy kilku swoich pracowników technicznych, zatrudnionych na wileńskiej elektrowni miejskiej.

UNIWE RSYTECKA.

Promocja p. Juljana Łukaszczyka na doktora wszech nauk lekarskich. Sekretarjat Uniwersytetu Stefana Batorego prosi o uzupełnienie notatki kronikarskiej o promocjach nazwiskiem ósmego promowanego na doktora wszech nauk lekarskich Łukaszczyka Juljana.

SPRAWY SZKOLNE.

Kursy gimnazjalne dla dorosłych. Dyrekcja Kursów dla dorosłych przy gimnazjum im. Kraszewskiego w Wilnie urzęduje codziennie przy ul. Orzeszkowej 3 m. 15 w g. od 9-12 i od 16-17 i pół. Przy czym wyjaśnia się, że ulg udziela Dyrekcja tylko na podstawie urzędowych zaświadczeń o niezamężności.

Dyrekcja 8-klasowego Koedukacyjnego Gimnazjum im. T. Czackiego (z prawami), ul. Wileńskiej 13 podaje do wiadomości, że egzamina wstępne w drugim półroczu roku szkoln. 1928/29 odbędą się w terminie od 25 stycznia do 10 lutego. Przyjmują się kandydatów do klas I, II, III, V i VII. Podania składać można w kancelarji gimnazjum od dnia 10 stycznia r. b. w godzinach od 9 - 2.

Z KOLEI.

Przesunięcia personalne w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych naczelnik Wydziału Technicznego w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Żyziński zostanie przeniesiony na równorzędne stanowisko d. Dyrekcji Warszawskiej.

Pozatem naczelnik Wydziału Mechanicznego inż. Jabłoński przeniesiony zostanie w stan spoczynku.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ. Fala 435 mtr.

CZWARTEK, dn. 10 stycznia 1929 r.

11.56 - 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, komunikaty, hejnał z Wioły Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.15 - 12.30. Transmisja z Warszawy. „O polskich gościach” odczyt insp. J. Cierniaka. 12.30 - 14.00. Transmisja poranku muzycznego z Warszawy. 16.00 - 16.20. Odczytanie programu dziennego i chwila literacka 16.2 - 16.35. Komunikat harcerek. 16.35 - 17.00. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie, ul. Marszałkowska 87 i 146. 17.00 - 17.25. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek” - wygl. prof. H. Mościcki: 17.25 - 17.50. „Sztuka na usługach życia codziennego” wygl. M. Amkiewiczowa: 17.55 - 18.50. Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy. 18.50 - 19.15. Pogadanka radiotechniczna. 19.15 - 19.30. Kwadrans cytry w wyk. prof. Witolda Jodki. 19.30 - 19.55. „Szkoła twórcza” odczyt I z dz. „Pedagogji” wygl. Marjan Słonecki. 19.56 - 20.00. Sygnal czasu z Warszawy. 20.00 - 20.15. Kwadrans cytry w wyk. prof. Witolda Jodki. 20.30 - 21.15. Transmisja koncertu wieczerz z Warszawy. 21.15 - 22.00. Audycja literacka. „W zimowy wieczór” Elży Orzeszkowej, Układ i radjofoniczacja Witolda Hulewicza. Słowo wstępne wygl. dyr. Tadeusz Turkowski. 22.00 - 23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policjant, sportowy i inne oraz muzyka taneczna z hotelu Bristol.

SPRAWY ROSYJSKIE.

Nabożeństwo w cerkwi św. Ducha za duszę Mikołaja Mkołajewicza. W dniu 13 b. m. J. E. ks. Arcybiskup Teodozjusz sprawi w cerkwi św. Ducha nabożeństwo żałobne za zmarłego b. wdzę armji carskiej Mikołaja Mkołajewicza Romanowa. (x)

ZABAWY.

Doroczny bal reprezentacyjny urzędników pocztowych. W dniu 2 lutego r. b. odbędzie się doroczny bal reprezentacyjny urzędników pocztowych w salonych „Apollo” Dąbrowskiego 5, który ma się odbyć pod protektoratem J. W. P. prezesa Dyr. P. i T. inż. Józefa Zółtowskiego.

RÓŻNE.

Szopka harcerek widowisko sceniczne w 3-ach akt. J. Brauna zostanie wykonana w niedzielę dn. 13 b. m. o godz. 12 min. 15 w Sali Miejskiej przy z Czarną Trzynastką Wil. Druż. Harc.

Wstęp na parter 1.50, 1. i 60 gr. na balkon 80 gr. Harcerki, harcerze, przyjaciele i sympatycy harcerstwa proszeni są o przybycie na widowisko.

Na zabawę taneczną, która odbędzie się w sobotę dn. 12 b. m. w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza zaprasza drużyny, druhowi, koleżanki i kolegów Czarna Trzynastka Wil. Drużyna Harcerska.

Wstęp za zaproszeniami. Początek o g. 18.

TEATR I MUZYKA.

REUTA (na Pohulance).

Dziś pierwszy występ słynnego Zespołu baletowego Anny Kare - nagrodzony na Olimpiadzie światowej choreograficznej i nagroda Grand-Prix. Pokaz tego niezwykle interesującego baletu zawięzujemy staraniem Ministerstwa Lotewskiego. W programie najwybitniejsze współczesne kompozycje choreograficzne. Zespół w ilości 11 osób zjedzą do naszego miasta tylko na dwa występy.

Początek o godz. 20 ej m. 30. Bilety w cenie od 1 zł. do 8 zł. wcześniej do nabycia w „Orbisie” i od godz. 17-iej w kasie teatru.

Przedstawienie szkolne. W sobotę dnia 12 b. m. poemat dramatyczny Słowackiego p. t. „Kordjan” po cenach zniżonych, specjalnie dla młodzieży szkolnej. Początek o godz. 4-iej pp.

Bilety w cenie: 30, 40, 50, 60, 80 gr. 1 zł. 1 zł. 50 gr. 1 zł. 2 zł. już są do nabycia w „Orbisie”.

REUTA (na prowincji).

Dziś w Białymstoku komedia W. Pezryńskiego „Śmiech losu” z Stefanem Jarczem w postaci Siewskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dziś ostatni pożegnalny występ Rewji Warszawskiej p. t. „Perły stolicy” Programowi akompanjacje zespół Jazz-

Bandowy. Bilety w kasie Teatru Polskiego od g. 11-iej w ciągu całego dnia.

Rewelacyjny „Proces Mary Dugan”. Jak było do przewidzenia, Wilno, z punktu widzenia zainteresowania się „Procesem Mary Dugan”, nie jest wcale obojętne.

Proces rozpocznie się jutro 11-go b. m. o g. 8 m. 30 wiecz.

Inauguracja przedstawień dla dzieci. W niedzielę rozpoczyna się cykl przedstawień dla dzieci pięknie i podniosłem widowiskiem jasełkowym „Betleem polskie”, uroczelomem licznemi specjalnie dziecinnymi intermedjami. Po „Betleem” grany będzie „Kopciuszek” i inne utwory dla małych. Ceny specjalnie niskie.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W niedzielę o g. 3-iej grane będą obrazy dramatyczne z powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”. o g. 5 m. 30 pp. - „Potop”, obrazy dramatyczne, w których bohaterami są: Kmicic, Janusz Radziwiłł, Olenka, Wołodyjowski i Skrzetuski.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne w Reducio na Pohulance. Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne urzęduje w dniu 13 b. m. (w niedzielę) w gmachu Teatru Reduta koncert poświęcony twórczości F. Szymanowskiego. W koncercie tym biorą udział: znakomita śpiewaczka polska p. Stanisława Argańska oraz wileńska orkiestra symfoniczna pod dyr. Acama Wyleźńskiego. Początek o godz. 17.30. Pozostałe bilety w niewielkiej już ilości n-bywać można w biurze „Orbis” Mickiewicza nr 1. Z uwagi na rocznicę śmierci genialnego kompozytora, spodziewać się należy, że wszyscy wilaninie popieszą na ten koncert.

Przedstawienie dla dzieci i młodzieży w „Ognisku Kolejowym”. Dnia 13-go stycznia 1929 roku o godz. 3-iej min. 30 pp. w „Ognisku” Kolejowym w Wilnie (ul. kolejowa 19) odbędzie się przedstawienie dla dzieci i młodzieży, na które się składa: żywe obrazy, deklamacje charakterystyczne, śpiewy i tańce plastyczne w wykonaniu wychowanków „Domu Dziecka” oraz uczniów szkoły powszechnej przy „Ognisku”. Szczegóły w programach.

Będzie to miła niespodzianka dla dzieci, stanowiąca całkowicie powtórzenie przedstawienia z dnia 29-go grudnia 1929 roku, które wzbudziło u widzów nieklamane zadowolenie i szczerze uznanie dla kierowniczych sił szkolnych.

Bilety w cenie 30 gr. dla dorosłych i 20 gr. dla członków „Ogniska” i dzieci są do nabycia w kancelarji „Ogniska” w godzinach od 1 - 7 wieczorem, w dniu przedstawienia przy wejściu.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ. Fala 435 mtr.

CZWARTEK, dn. 10 stycznia 1929 r.

11.56 - 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, komunikaty, hejnał z Wioły Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.15 - 12.30. Transmisja z Warszawy. „O polskich gościach” odczyt insp. J. Cierniaka. 12.30 - 14.00. Transmisja poranku muzycznego z Warszawy. 16.00 - 16.20. Odczytanie programu dziennego i chwila literacka 16.2 - 16.35. Komunikat harcerek. 16.35 - 17.00. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie, ul. Marszałkowska 87 i 146. 17.00 - 17.25. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek” - wygl. prof. H. Mościcki: 17.25 - 17.50. „Sztuka na usługach życia codziennego” wygl. M. Amkiewiczowa: 17.55 - 18.50. Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy. 18.50 - 19.15. Pogadanka radiotechniczna. 19.15 - 19.30. Kwadrans cytry w wyk. prof. Witolda Jodki. 19.30 - 19.55. „Szkoła twórcza” odczyt I z dz. „Pedagogji” wygl. Marjan Słonecki. 19.56 - 20.00. Sygnal czasu z Warszawy. 20.00 - 20.15. Kwadrans cytry w wyk. prof. Witolda Jodki. 20.30 - 21.15. Transmisja koncertu wieczerz z Warszawy. 21.15 - 22.00. Audycja literacka. „W zimowy wieczór” Elży Orzeszkowej, Układ i radjofoniczacja Witolda Hulewicza. Słowo wstępne wygl. dyr. Tadeusz Turkowski. 22.00 - 23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policjant, sportowy i inne oraz muzyka taneczna z hotelu Bristol.

PIĄTEK, dn. 11 stycznia 1928 r.

11.56-12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, hejnał z Wioły Marjackiej, w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00 - 16.20. Odczytanie programu dziennego i chwila literacka. 16.0 - 16.35. Kurs audycja wios-iego-lekcia 19 a. 16.35 - 17.00. Audycja dla dzieci Zradjofoniczowana baśń Rogozówny „Dzieci pana Małstra”. 17.00 - 17.25. Koncert okr. Rozgłośni Wileńskiej pod kier. Zygmunta Doległ. 17.25 - 17.50. Transmisja z Krakowa. „Kultura minie ska” odczyt dr. R. Gostkowski. 17.50 - 18.20. Koncert okr. Rozgłośni Wileńskiej 18.20-18.45. Feljton wesoły wygl. art. Teatru Polskiego Karol Wyrwicz-Wichrowski. 18.45-19.15. Muzyka 19.15-19.40. „Skrzynka pocztowa” korespondencje bez omówi kier. P.B. w Wilnie Witold Hulewicz. 19.40-19.55. Odczytanie programu na sobotę i komunikaty. 19.6 - 20.00. Sygnal czasu z Warszawy. 20.00-20.15. Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, po transmisji z Warszawy: komunikaty: P. A. T., policjant, sportowy i inne, oraz płytkowy koncert symfoniczny w Radjo.

Na wileńskim bruku.

Popisy złodziejskie. Nieznani sprawcy okradli mie-zkonia Józefa Gąsiorka (Artyleryjska 18). He eny Szozyk (Ka w rzyjska 13) i Brudno Szejno (szeroka 7). Wyniesiona została bielizna, garderoba i inne rzeczy.

Hir-zowi Gelferwi (Popławska 7) w Bzuku Polskim skradziono portfel z 240 zł.

W pobliżu stacji kolejowej Gudogajal pociąg idący do Wilna przejechał konia nieustalonego pochodzenia (x).

Karambala uliczna. Przy zbiegu ulic Zawalnej i M. Pohulanki woz parokonnny U. S. B. powożony przez Jana Maciejewskiego najechał na taksówkę № 14308 Oba pojazdy są uszkodzone.

Na ulicy Zawalnej koło domu № 15 autobus № 14118 najechał z tyłu na prawa żącego wóz ciężarowy Jana Brzeźńskiego, który uległ zlamaniu nogi. Kierowca autobusu - zbit (x).

Fosfatyna Faltieres,

niezrównana, męcząca odżywcza dla dzieci, poleguje zdrowiu i rozwój fizyczny dziecka. 4003

Z Sądów.

Proces nieuchwytnego koniokrada Rysia i jego bandy.

Szósty dzień rozprawy. Wczoraj, w toczącej się od sześciu dni sprawie Rysia i jego 26 kompanionów, sąd okręgowy zbadał resztę świadków, powołanych przez urząd prokuratorski oraz przesłuchał wszystkich świadków odwoławczych, zgłoszonych przez oskarżonych.

w sprawie ran zadanych przez bandytów ofiarom podczas napadów. Następnie odbywać się będzie badanie dokumentów i dowodów rzeczowych, znajdujących się w sprawie, na czym ukończony zostanie przewód sądowy.

Echa nadużyć w Kuratorjum Szkolnem.

Proces o znieważenie b. kuratora p. Z. Gąsiorowskiego.

Wczoraj na wokandę Sądu Okręgowego w trybie uproszczonym weszła sprawa wytoczona przez urząd prokuratorski przeciwko p. Alfredowi Racha skiemu, b. naczelnikowi wydziału w Kuratorjum Wil. Okr. Szkolnego o o-zczerstwo w stosunku do ówczesnego kuratora p. Zygmunta Gąsiorowskiego, jako szefa urzędu.

Urząd prokuratorski prosi o wezwanie i zbadanie w charakterze świadka p. Swiderskiego z Torunia, b. naczelnika Wydziału Szkolnictwa Średniego, zaś p. Gąsiorowski, występując przeciwko pod sądemu, jako moralnie pokrzywdzony, prosi o uznanie go za powoda cywilnego o 1 zł. oraz jako taki prosi o wezwanie ze swej strony siedmiu świadków.

sprawy, gdyż ma on ustalić fakta natury negatywnej. Sąd postanowił uwzględnić podanie p. Gąsiorowskiego i uznał go za powoda cywilnego, którego rzecznikiem jest mec. Zb. Jasiński. W dalszym ciągu wyrzucił stron, z których jedna w osbach podprokuratora i przedstawiciela powoda prosi o odruczenie sprawy, drugą zaś o odruczenie wniosków oskarżyciela i rozpoznawanie sprawy, sąd postanowił uwzględnić popania zarówno urzędu prokuratorskiego jak i powoda cywilnego p. Gąsiorowskiego, a wobec tego sprawę odrzucił i wezwał na następny termin sadzenia tej sprawy; wszyscy, a więc i dodatkowo zgłoszonych. Ka—er.

Sprawa „Hromady” w apelacji.

Na ostatnio odbytem posiedzeniu gosp. darczem Sądu Apelacyjnego postanowiono termin rozpoznawania sprawy „Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej Hromady” przyspieszyć i wyznaczyć ją na 28 lutego r. b., a nie na marzec jak poprzednio projektowano.

Przed Zjazdem Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast w Wilnie.

Jak się dowiadujemy, ostatecznie został ustalony program Akademii Poselskiej w sali teatru Reduta w następujący sposób: Akademię zagał punktualnie o godz. 12 m. 15 pos. dr. St. Brokowski, poczem nastąpiła przemówienia powitalne.

„Zjednoczenie Pracy a polityka kresowa”, pos. prof. Wacław Makowski—„Dlaczego żądamy zmiany konstytucji?”, dyr. inż. Witold Wierzejski—„Aktualne zagadnienia gospodarcze”, pos. prof. Ryszard Bledowski—„Wytoczne pracy kulturalno-oświatowej”, pos. Władysław Kamiński — „Postulaty rolnictwa Ziemi Wschodnich”.

Po przerwie obiadowej odbędą się w sali Klubu Kolejowego przy ul. Dąbrowskiego 5, o godz. 6 po poł. obrady delegatów w sprawach organizacyjnych i samorządowych z referatami sekr. gen. p. Paprockiego i pos. Pacholczyka oraz „powzięcie odpowiednich uchwał”.

Tak liczny zjazd przedstawicieli zorganizowanego społeczeństwa, skupiającego się wokół ideologii państwowo-tworczej, w myśl hasła rzuczonego przez Marszałka Piłsudskiego, wywrzeć powinien dodatni wpływ na rozwój stosunków gospodarczych i narodowościowych na naszych ziemiach. Uwydatnienie prądów i ustrojów terenowych pozwoli obecnym na zjeździe członkom ciała ustawodawczego, współpracującym z rządem, na należyte ich oświetlenie i przyczynienie się do szybszej i racjonalnej realizacji postulatów tutejszej ludności, zarówno w dziedzinie społeczno-politycznej, jak gospodarczej.

Przeciw obstrukcji, hem! ro dom, za-burzeniu w żołądku i kieszcech, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólem krzyża, zaleca się pić naturalnej wody górskiej „Praniecka-Józefa” kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób po-brzeza stwierdziły, że woda Franciszka-Józefa działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. Żądać w apt. i drog.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Aeroplan jugosłowiański na terytorjum Węgier.

BUDAPESZT, 9.I. (Pat.). W okolicach Budapesztu w miejscowości Taksony opuszcili się jugosłowiański aeroplan wojskowy. Pilot zapewnia, że straciwszy orientację wśród mgły, dostał się na terytorjum węgierskie, wówczas motor uległ uszkodzeniu i pilot zmuszony był do lądowania. Władze zatrzymały aparat i wydały zarządzenie celem skontrolowania tożsamości pilota.

BUDA ESZT. 9.I. (Pat.). W związku z incydentem lotniczym w pobliżu Taksony, koła miarodajne komunikują co następuje: W ostatnich dniach dwa samoloty transportowe międzynarodowego towarzystwa żeglugi powietrznej zmuszone były do lądowania. Pierwszy z nich, lecący z Białogrodu, wylądował w dniu 7 b. m. po południu w pobliżu gminy Solt, drugi w dniu wczorajszym po południu w okolicy Taksony. Oba zbladziły z powodu mgły i musiały zdecydować się na przymusowe lądowanie. Samoloty te utrzymują stałą komunikację pomiędzy Białogrodem a Budapesztem. Prócz pilotów, na pokładzie samolotów nie było żadnych pasażerów.

Krwawe rozruchy chłopskie w Japonji.

OSAKA, 9.I. (Pat.). W prefekturze Gifu przyszło do poważnych rozruchów w związku ze sprawą nawadniania pól. W czasie starcia z policją 40 osób zginęło, lub odniosło rany. Z Tsurugi wysłano na pomoc oddziały wojskowe. Konflikt wybuchł na tle prac irygacyjnych na rzece Sainnikowa, które miały objąć rozległe przestrzenie, należące do rolników. Tysiące wieśniaków odbyło zebrania protestacyjne, do rozruchów zaś doszło w związku z olbrzymimi stratami, jakie z racji podjętych prac ponoszą właściciele tych obszarów.

Walki w Afganistanie trwają.

PESZAWAR, 9.I. (Pat.). Od poniedziałku oddziały powstańcze podjęły dalsze walki przeciwko wojskom królewskim. W odległości 10 mil od Kabulu wojska królewskie osiągnęły podobno przewagę, jednakże szczegółów brak.

Katastrofa kolejowa w Anglii.

LONDYN, 9.I. (Pat.). Wczoraj wieczorem w pobliżu stacji Ashchurch w Tewkesbury, na linii kolejowej Bristol — Nottingham, pociąg-express wpadł wśród gęstej mgły na pociąg towarowy. W wyniku zderzenia trzy osoby, a mianowicie maszynista expressu i dwaj pasażerowie, są zabite. Późatem 15 osób podróżnych expressu odniosło obrażenia. Kolizja miała miejsce w punkcie ważnych skrzyżowań torów.

KINO MIEJSKIE. Od dnia 5 do 10 stycznia 1929 r. włącznie będzie wyświetlany największy film z życia dzwunli afrykańskich: KRÓL DŻUNGLI. W roli głównej słynny Tarzan ELMO LINCOLN. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnny program: „Bezimienni bohaterowie”

KINO „POLONJA”. Z powodu wielkiego powodzenia filmu PRZEDWIOŚNIE podług Stefana Żeromskiego pozostaje tylko jeszcze na kilka dni. Spieszcie ujrzeć!

KINO Piccadilly. DZIŚ! Poraz pierwszy w Wilnie! HARRY PEEL jako Maharadża Lehara i tajemniczy pan X w swej najnowszej i najpotężniejszej kreacji w wielkim PANIKA. Słynny balet „TILLER-GIRLS” (24 baletnic).

KINO LUX. DZIŚ! — Ostatni end sztuki w Moskwie. — Największe arcydzieło filmowe. — DZIŚ! W rolach głównych: CAR IWAN GROŹNY. Ostatni wyraz techniki, gry i reżyserji.

KINO WANDA. DZIŚ! Szaleństwa miłości i miłości! Piękno i czar kobiecości, to kwiecie życia! Największe arcydzieło 1929 r. Lekarz kobiet duszy i ciała... W rolach głównych: Iwan Perowicz, Ewelina Holt i uroczą Agnes-Petersen Mozzuch nowa.

Kino Kolejowe OGNISKO. DZIŚ! dni następnych! Najwybitniejszy film sezonu p. t. Artystki na scenie i w życiu. W rolach głównych: VIRGINIA VALLI i LOU TELLEGEN.

KINO-TEATR ŚWIATOWID. DZIŚ! Po raz pierwszy w Wilnie! Wielki film rozgrywający się w sferach amerykańskich miliardów i na oceannej plaży amerykańskiej p. t. Ameryka się bawi. Przepiękne pejzaże, piękna, bogata wystawa, olśniewający przepych pałacu w miliardów, miłość ubogiej dziewczyny do dolarów... a fatalny koniec splotu rzeczy. Każdy powinien zobaczyć to bogactwo dla oka i ciekawą treść zachęcającą widza.

POLSKA LYONS'A. jest 25 zrzędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska. Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce. Przedstawiciel na Wilno: K. Abtawowicz, Kasztanowa 7.

Akumulator D-ra Pollaka jest ideałem Radioamatora. Przedstawicielstwo, fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów. MICHAŁ GIRDA Wilno, Szopena 8 (przy dworcu).

Ogłoszenie. Aukcjonista Izby Skarbowej w Wilnie Ch. Smajkiewicz na zasadzie art 1027 i 1030 U. P. C. tudzież § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu opłat i podatków z dnia 17. V. 1926 roku (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podejże do wiadomości ogólnej, iż w dniu 16 stycznia 1929 roku o godzinie 10 ej rano w Wilnie przy ulicy Trockiej Nr 15, odbędzie się sprzedaż z licytacji maszyny do toczenia żelaza należącej do Morducha Szkolowskiego, a oszacowanej na 450 złotych na pokrycie zaległości podatkowych. Ch. Smajkiewicz

Pożyczki niskoprocentowe zaliczki. Dom H-K „ZACHĘTA” Mickiewicza 1, tel. 9-05

Pokojówka poszukuje piosalki, na wyjazd (z syciem). Dowiedzieć się: ul. Kalwaryjska 26—0. S. Stankiewiczówna.

ZGUBY Zgubiona książka wojłkowska i kartę mobilizacyjną wydana przez P. K. U. Lida na imię Jana Sokolowskiego r. 1900, uni-ważnia się 09-0

Zgubiona książka wojłkowska i kartę mobilizacyjną wydana przez P. K. U. Lida na imię Karola Antonowicza z wsi Bożanki gm. święciańskiej, rez. roczn. 1897, wydana przez P. K. U. Święciański, uni-ważnia się.

Akuszerki Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3008. 3924

INFORMATOR GRODZIENSKI

M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od 9 do 11 i od 4 do 6 ej. Grodno, ul. Kołozajska 8.

Majatek w pobliżu Wilna o bardzo dobrych budynkach latynm domu mieszkalnym, przy samej drodze sprzedamy natychmiast. 72 Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9 05.

LEKARZE DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 4520

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Elektrolitrapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 21 Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

DOKTOR D. Zeldowicz choroby weneryczne, syfilis, narządy moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.

Kobieta-Lekarz 22 Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, narządów moczowych od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr 152.

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73.

Akuszerki Akuszerka Marja Brzezina

M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA

Zawsze tylko w paczkach wyłącznie w paczkach — na całym świecie. JEST niezawodny sposób przekonania się, czy się kupuje autentyczny Lux, ponieważ ten ostatni sprzedawany jest na całym świecie wyłącznie w zaklepanych granatowych paczkach z napisem Lux. To właśnie daje najpewniejszą gwarancję autentyczności i zabezpiecza wszystkich od kupowania falsyfikatów.

Jedynie idealnie czystej i aktywnej pianie Lux'u można śmiało powierzyć strojną jedwabną bieliznę, a także delikatną bieliznę niemowląt. Kto się ściśle trzyma przepisu (znajduje się na każdym pudełku), ten również wspaniale upierze w Lux'ie grube wełniane koce i wszystkie wełniane materiały, które nb. nie skurczą się. Późatem prac zawsze w Lux'ie wełniane szale, wyprawkę niemowląt, szydelkowe kaftanki, sukienki małych dzieci i t.p rzeczy, a także welwety i jedwabie do prania.

LUX. PRÓBA PARMO. KUPON. Do firmy „Sunart” Spółki Akcyjnej, Sieradzka Poczta 479, Poczta Główna, Warszawa. Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wyszczególnionego na próbną próbę. Imię i nazwisko: K. Włz. (Upraszam się o wyraźne pisanie).

Korzystajcie z okazji! Od 8-go stycznia r. b. WIELKA WYPRZEDAŻ polowontarowa Z RABATEM DO 30% sukien balowych, konfekcji męskiej i damskiej, bielizny, obuwia śniegowców i wszelkiej galanterji. D/H. W. Jankowski i S-ka (dawn. B-cia Alszwang) Wilno, ul. Wielka 42, tel. 1200.

Biurko, szafa i kozetka do sprzedania. Ul. Św. Filipa 15 m. 33. Od g. 11—1 pop. 58-1. ODDAJE SIĘ LOKAL pod sklep. Wiadomość: Wileńska 44-s. 84-1. Popierajcie Ligę Morską i Rzeczna